

# Co nam mówią obrazy o słowach?

Sobota, 25 Maja, 17:55

Konferencja Młodych Językoznawców „Słowo i obraz w komunikacji internetowej” odbyła się 25 maja 2013 r. na Uniwersytecie Łódzkim. Jan Burzyński i Maciej Czeszewski wygłosili na niej referat pt. „Co nam mówią obrazy o słowach?”, poświęcony relacjom między znakami ikonicznymi (obrazami) a semantyką językową.



Karol Czeszewski

W czasach, które antropologowie zgodnie określają jako czasy panowania „kultury wizualnej”, obrazy mają coraz silniejszy wpływ na rozumienie znaków językowych. Rozwój nowych technologii informacyjnych przyczynił się do globalnego rozmnożenia obrazów, które stały się dostępne niż kiedykolwiek wcześniej, oddziałując na całość ludzkiej komunikacji. Z tego względu badanie obrazów zyskuje istotne znaczenie dla językoznawców, zwłaszcza tych, którzy zajmują się najnowszym słownictwem. Również dlatego warto na nowo przemyśleć tradycję słowników obrazkowych.

W styczniu 1916 roku, więc bez mała ponad 100 lat temu, znany warszawski księgarz i wydawca, Michał Arct, pisał we wstępie do wydanego przez jego wydawnictwo *Słownika ilustrowanego języka polskiego*: „Najważniejszą innowacją w naszym słowniku są ilustracje. Wprowadziliśmy je, nie szczędząc trudów i kosztów, w tym przeświadczeniu, że rysunek zastąpi najsumienniejsze, najściślejsze objaśnienia i definicje, a dzięki swej plastyce jest poważną pomocą przy przyswajaniu sobie treści danego pojęcia. Drzeworyty nasze dotyczą najróżnorodniejszych dziedzin wiedzy ludzkiej: astronomja, fizyka, technologia, anatomja, fizjologia, botanika, zoologia, geometria, krytalografia, paleontologia, architektura, wojskowość, żeglarstwo, geologia, geografja fizyczna, rolnictwo, ogrodnictwo, medycyna, mitologia itp. Słowem, czytelnicy znajdą w naszym słowniku poglądowy obraz całej wiedzy ludzkiej, z wyjątkiem historii, która w zakres słownictwa nie wchodzi. Nigdy jeszcze dotąd u nas nie był użyty rysunek w wydawnictwie słownikarskim i nasz Ilustrowany Słownik języka polskiego będzie pierwszą tego rodzaju książką polską”. W trzytomowym *Słowniku ilustrowanym języka polskiego* Michała Arcta znalazło się 70 000 haseł ilustrowanych 4300 rysunkami. Niestety, innowacja Arcta, polegająca na ilustrowaniu konkretnych haseł wysmakowanymi w „swej plastyce” drzeworytami dla lepszego zrozumienia znaczenia słów, nie znalazła w leksykografii polskiej licznych naśladowców (z wyjątkiem publikacji pod redakcją Elżbiety Sobol *Ilustrowany słownik języka polskiego*, wydanej w 1999 roku nakładem Wydawnictwa Naukowego PWN).

Autorzy referatu starali się pokazać, iż współcześnie, w dobie kultury audiowizualnej i rozwoju technologii informacyjnych, ilustracje w słownikach mogą być również „poważną pomocą przy przyswajaniu sobie treści danego pojęcia”. Omówili możliwe zastosowania analizy obrazów w badaniach językoznawczych, zwłaszcza dotyczących neologizmów, skupiając się jednak przede wszystkim na procesie tworzenia współczesnego słownika ilustrowanego. Zarówno w badaniach językoznawczych, jak i pracach nad takim słownikiem kluczowe znaczenie ma internet, który stanowi nie tylko źródło istniejących już obrazów, lecz (potencjalnie) także przestrzeń pozwalającą tworzyć ilustracje słów szerszym kręgom społecznym. Potrzebne jest tu wyłącznie odpowiednie narzędzie, platforma umożliwiająca włączenie w pracę leksykograficzną szerszego czynnika społecznego. Jej stworzenie może nieść ze sobą olbrzymie korzyści badawcze.

[Jan Burzyński](#)

publikacja: 25.05.2013, 17.55, ostatnia aktualizacja: 17.02.2014, 23.34